

SŁAWOMIR DYKA
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

DYLEMATY PRZEMIAN W OBSŁUDZE WSI I ROLNICTWA

Parę uwag ogólnych

Dla ukształtowania się nowoczesnej gospodarki rynkowej niezbędne jest spełnienie wielu warunków. Wśród nich – z punktu widzenia obsługi wsi i rolnictwa, która prawidłowo może funkcjonować właśnie w warunkach rynkowych – poczesne miejsce (obok tzw. uwolnienia cen) zajmują:

- powstanie systemu instytucji rynkowych, a zwłaszcza nowoczesnego systemu bankowego, różnorodnych agencji rynkowych, giełd towarowych, firm doradczych itp.;
- utrwalenie się nowych zachowań podmiotów gospodarczych, a zwłaszcza przyjęcie przez nie cech przedsiębiorczości jako przeciwstawnej do postawy roszczeniowej w stosunku do państwa, a tak typowej w systemie nakazowo-rozdzielczym.

Inaczej mówiąc, wprowadzając gospodarkę rynkową stawiamy sobie za zadanie zastąpienie mechanizmami rynkowymi mechanizmów, struktur, norm, rozwiązań instytucjonalnych, a także układów organizacyjnych ukształtowanych przez odmiennie zasady gospodarki realnego socjalizmu. Tak radykalna przemiana musi pociągać za sobą dokonanie zasadniczej zmiany materialnej struktury gospodarki, zapewnienie jej zupełnie odmiennych podstaw. Na obszar wypełniony dotychczas scentralizowanym systemem zarządzania, poddany dominacji administrowania nad gospodarowaniem, wchodzić ma mechanizm rynkowy i immanentnie związana z nim przedsiębiorczość. Musi to wywołać także gruntowną zmianę zasad kształtujących postawy i zachowania wszystkich podmiotów gospodarczych. Ta potrzeba zmiany wynika m.in. stąd, że w dużej części społeczeństwa zagubiona została umiejętność działania w granicach uzasadnionego ryzyka, gdyż w gospodarce nakazowo-rozdzielczej powszechnie panowała zasada niepodejmowania działań obarczonych osobistą (a więc i majątkową) odpowiedzialnością. Dążenie do nowych działań było zastąpione przez mierne, ale pewne „takie samo jutro”. Przedsiębiorcze cechy osobowości stały się zbędnym wyróżnikiem. Wzorce jednolitego działania, ubezwłasnowolnienie przedsiębiorstw państwowych, „upaństwowienie” spółdzielczości, trudności w powstawaniu i funkcjonowaniu przedsiębiorstw prywatnych skutecznie oduczły dużą część społeczeństwa samodzielności podejmowania decyzji, przejawiania inicjatywy itd.

Dwuletni okres przemian polskiej gospodarki jest jeszcze zbyt krótki, by oczeki-

wać tu znaczącego postępu. Tworzenie nowoczesnej gospodarki rynkowej w innych krajach trwało dziesięciolecia, gdyż wiele procesów związanych z taką gospodarką wymaga właśnie czasu. Szczególnie jest to istotne, jeśli procesy te dotyczą nie tylko sfery materialnej, ale także ludzkiej świadomości. Z drugiej strony można uznać za – przynajmniej częściowo – usprawiedliwione objawy społecznego zniecierpliwienia co do skuteczności zachodzących przemian czy wręcz podawanie w wątpliwość ich prawidłowości rozwoju. Niezależnie od oceny tempa przemian należy stwierdzić, że po dwóch latach przebudowy społeczno-gospodarczej zaczęły się ujawniać pewne zjawiska czy wręcz tendencje. Próbę oceny tych przemian w odniesieniu do sfery obsługi wsi i rolnictwa stanowi treść poniższych uwag.

Charakter dotychczasowych przemian

Za swoisty paradoks można uznać fakt, że rolnictwo polskie, które w istocie opiera się na własności prywatnej i w sposób naturalny powiązane jest z rynkiem, w warunkach wprowadzenia „pełnej” gospodarki rynkowej znalazło się w bardzo trudnej sytuacji i ponosi niewspółmierne straty ekonomiczne.¹ Mimo że polskie rolnictwo przystosowując się do gospodarki rynkowej ponosi wysokie koszty i musi pokonać różnorodne trudności, to jednak to przystosowanie się jest lepsze aniżeli innych pozarolniczych gałęzi gospodarki. Tezę tę potwierdza chociażby zwykłe porównanie w osiąganym poziomie produkcji.

Jak wspomniano, okres przemian w polskiej gospodarce jest jeszcze zbyt krótki, aby można było w pełni ocenić kierunki, skalę i spójność zachodzących zmian. Stwierdzenie to odnosi się nie tylko do całej gospodarki, ale także – a może przede wszystkim – do systemu obsługi wsi i rolnictwa, a więc sfery, która rzutuje na system zachowań producentów rolnych, na ich motywy produkcyjne itp. Brak jest bowiem nie tylko odpowiednich badań², ale nawet wielu podstawowych informacji statystycznych.

Proces dostosowywania się gospodarstw rolnych do warunków rynkowych utrudniony jest również przez niesprawny proces integracji w omawianej sferze. Już pobieżna obserwacja wskazuje, że przebieg tych procesów integracyjnych w otoczeniu rolnictwa jest silnie zdeterminowany przez niekorzystny kształt warunków wyjściowych. Tymczasem oczekiwania – nie tylko gospodarstw rolnych – związane z działaniami (efektami) integracyjnymi są większe w „normalnych” warunkach rynkowych. W warunkach gospodarki rynkowej wchodzenie podmiotów w układy integracyjne dyktowane jest rachunkiem ekonomicznym podejmowanych przed-

1 Wyrazem tego jest znaczne pogorszenie się tzw. parytetu. Jak wynika z materiałów IERiGŻ, spadł on ze 104% w 1989 r. do 63% w 1991 r. Jeśli uwzględnić, że w tym samym czasie społeczność nierolnicza także zubożała, to skala strat ekonomicznych ludności chłopskiej rysuje się wyraźnie.

2 Pewną próbę wypełnienia tej luki stanowić może publikacja materiałów z konferencji naukowej zorganizowanej pod auspicjami Komitetu Ekonomiki Rolnictwa PAN („Dostosowywanie się rolnictwa i jego otoczenia do warunków gospodarki rynkowej”, Warszawa 1992 r.) (Red. Sławomir Dyka)

siewzięć. Natomiast przy przechodzeniu do gospodarki rynkowej efektów działań integracyjnych oczekuje się w dużo większej skali. Przykładowo, oczekuje się szybkich przemian w płaszczyźnie doskonalenia struktury podmiotowej rynku, przełamania izolacjonizmu sfery wytwarzania i obrotu, wykształcenia zintegrowanego systemu produkcyjnego i handlowego, a także wzrostu konkurencyjności obsługi itp.:

Wprowadzane nowe uregulowania prawno-ekonomiczne powinny w odniesieniu do obsługi wsi i rolnictwa umożliwić:

- wzbogacenie i różnicowanie form własnościowych i organizacyjnych podmiotów obsługi (przez powstanie nowych podmiotów gospodarczych w różnych formach własnościowych i profilach branżowo-terytorialnych);
- wzrost konkurencyjności podmiotów gospodarczych;
- odejście od dotychczasowych, monopolistycznych struktur;
- wzrost sprawności kanałów obsługi i ogniw je tworzących;
- usprawnienie fizycznego obiegu towarów i świadczonych usług oraz metod ich doprowadzenia do nabywców.

W sferze obsługi wsi i rolnictwa, a więc czynnika, który ma określone miejsce w tworzeniu warunków do dostosowywania się rolników do gospodarki rynkowej, efekty tych zmian – do tej pory – nie są wielkie. Wśród przyczyn o charakterze egzogenicznym tego stanu można wymienić przede wszystkim utrzymywanie się struktury podmiotowej odziedziczonej po nakazowo-rozdzielczym okresie zarządzania. Strukturę tę cechowało i w znacznej mierze cechuje nadal: ubóstwo tworzących ją form organizacyjnych, brak nadal wyraźnej konkurencyjności między podmiotami, niski poziom sprawności realizowania procesów realnych i decydujących, częsty brak zależności między użytecznością podmiotu gospodarczego, jego pozycją na rynku i kondycją ekonomiczną, utrzymywanie się monopolistycznych struktur itd.

Tak więc przebudowa gospodarki dokonywana jest w warunkach niedorozwoju i niesprawnego otoczenia rolnictwa³. Istniejące dotychczas instytucje w otoczeniu rolnictwa – państwowe i spółdzielcze – ograniczają swoją działalność. Często powodem tego ograniczenia jest utrata płynności finansowej. Powstałą lukę w otoczeniu rolnictwa tylko w niewielkim stopniu wypełnia rodzący się sektor prywatny.

Przechodzenie do gospodarki rynkowej, związany z tym nasilający się proces prywatyzacji sfery obsługi wsi i rolnictwa, prowadzą do zasadniczych przekształceń otoczenia rolnictwa. Tym samym prowadzi to do zmian, głównie zewnętrznych,

3 Niedorozwój sfery obsługi wsi i rolnictwa obrazują też liczby dotyczące stanu infrastruktury technicznej i socjalno-bytowej na wsi. Przykładowo biorąc: wg materiałów IERiGŻ w ponad 60% wsi jest tylko jeden sklep spożywczy; tylko w połowie wsi są jakieś punkty usługowe; w około 2/3 wsi odległość od placówek sprzedaży środków produkcji rolnej wynosi średnio 7 km; tylko w 6% wsi placówki weterynaryjne zlokalizowane są na miejscu, pozostałe wsie są od nich oddalone średnio o 7 km. Skalę uciążliwości potęguje to, że prawie 1/4 wsi nie ma przystanku autobusowego, a do stacji kolejowej jest średnio 12 km, do poczty 4 km, a do urzędu gminnego odległość wynosi nawet 12 km. Inną miarą zacofania obsługi wsi i rolnictwa może być to, że na 100 pracujących w rolnictwie w pozostałych ogniwach gospodarki żywnościowej przypada w Polsce poniżej 40 osób, na Węgrzech ponad 70, w Czecho-Słowacji około 100, w RFN – 260, a w USA – ponad 500 osób.

warunków działania gospodarstw rolnych. Konsekwencje tego dla sfery obsługi (w tym dla procesów dostosowawczych istniejących podmiotów obsługi) są więc wielorakie. Zmienia się przede wszystkim charakter i intensywność dotychczasowych ograniczeń. M.in. przestaje nim być szeroko pojęta podaż, a staje się natomiast popyt na żywność. „Utwardzaniu” ulega również zasilenie finansowe.

Proces dostosowywania się do warunków rynkowych napotyka przeróżne opory nie tylko po stronie rolników, którzy obecnie stali się chyba najslabszym partnerem na rynku. Różnorodne przeszkody przystosowania można zaobserwować także po stronie sfery obsługi rolnictwa. Do najczęściej występujących można zaliczyć:

- opóźnianie się procesów przystosowawczych (występuje głównie po stronie dominujących dotychczas państwowych i spółdzielczych jednostek obsługi); determinowane to jest – jak się wydaje – zachowawczymi ich postawami i oczekiwaniami na pomoc zewnętrzną,
- niski poziom i jakość obsługi rolników, a także stanu sanitarno-technicznego obrotu (szczególnie w porównaniu do relatywnie wysokiej marży pośrednictwa),
- ograniczanie trwałych związków z rolnikami, unikanie podejmowania zobowiązań (konsekwencją jest niski stopień integracji kolejnych ogniw łańcucha żywnościowego i przerzucanie ryzyka na słabsze podmioty rynku, w tym wypadku – producenta rolnego),
- brak wykształconych instytucji rynkowych i zasad ich funkcjonowania, które ułatwiłyby rolnikom i innym podmiotom rynku podejmowanie decyzji produkcyjnych i rynkowych.

Nadal, mimo radykalnych zmian zewnętrznych uwarunkowań, nie widać – do tej pory – odzwierciedlenia w zachowaniach różnych podmiotów obsługi rolnictwa. Nadal cechuje je konkurencyjna atrofia przejawiająca się w:

- rezygnacji z obrony zagrożonych pozycji, połączonej z wiarą przeczekania trudnych dla nich czasów,
- wyraźnej skłonności do stosowania strategii zbyt sztywnej ceny niezależnie od zmian na rynku,
- niechęci do współpracy, a tym bardziej do tworzenia zintegrowanych kanałów rynkowych,
- niezdolności do konstruktywnej reakcji na konkurencyjne działania innych podmiotów.

Tak więc w sferze obsługi wsi i rolnictwa występują braki o „dwukondygnacyjnym” charakterze. Z jednej strony jest to niedostateczny rozwój instytucji obsługi, a z drugiej ma miejsce niska efektywność działania podmiotów istniejących. W konsekwencji wpływ sfery obsługi na ogólny rozwój wsi i rolnictwa jest mniejszy, niż można by tego oczekiwać.

W tych warunkach ujawniać się może rola państwa tworzącego określoną infrastrukturę ekonomiczną i prawną, w jakiej przyjdzie funkcjonować wszystkim podmiotom gospodarczym, niezależnie od form własności.

Wszystko to zmienia strukturę przedmiotową obsługi rolnictwa, a szczególnie skupu i zaopatrzenia produkcyjnego rolnictwa, chociaż skala tych zmian – jak już wspomniano – nie jest w pełni dotychczas znana. Jednocześnie ujawnia się niechęć

do wchodzenia, na przykład odbiorców surowców rolnych, w trwałe związki z rolnikami. Wyrazem tego jest prawie całkowity rozpad dotychczasowego systemu kontraktacji produktów rolnych. System ten, przy całym swym biurokratyzowaniu i wynaturzeniu zasad kontraktacji, był dla rolnika ważnym elementem gospodarowania (gwarancja zbytu, a tym samym dochodu i dalszej możliwości rozwoju gospodarstwa).

Sytuację pogarsza jeszcze nieefektywne działanie przemysłu rolno-spożywczego. Sytuacja jest więc odwrotna do dotychczasowej, kiedy to warunki ekonomiczne rolnictwa, jak i całej gospodarki żywnościowej, kształtowały się pod wpływem chronicznej nadwyżki popytu na produkty rolne i żywnościowe. Ekstensywny rozwój utrzymywał wysoką elastyczność dochodową popytu na żywność. Niedostateczny rozwój produkcji poz żywnościowych artykułów konsumpcyjnych sprzyjał wysokiemu popytowi na żywność, a tym samym nie wymuszał na producentach żywności – od rolników po przemysł spożywczy – wzrostu efektywności gospodarowania. Z drugiej strony nierównowaga na rynku środków produkcji, chroniczny brak ciągłości ich sprzedaży powodował, obok chaosu w ich prawidłowym zagospodarowaniu, także ograniczenia swobody wyboru i w konsekwencji uniemożliwiał rolnikowi optymalizację metod wytwarzania.

Kierunki badań przemian w obsłudze wsi i rolnictwa

Te wielokierunkowe przemiany, jakim podlega proces obsługi wsi i rolnictwa, wymagają systematycznej obserwacji. Jak się wydaje, dalsze badania tych przemian będą miały na celu uzyskanie różnorodnych odpowiedzi. Za szczególnie istotne można uznać:

- a) poznanie przepływu dóbr i usług pomiędzy członami i podmiotami gospodarki żywnościowej,
- b) poszukiwanie dróg „harmonizacji” rozwoju między członami i podmiotami gospodarki żywnościowej,
- c) wykazanie zależności pomiędzy przeobrażeniami zachodzącymi w sferze obsługi wsi i rolnictwa.

Inaczej mówiąc poprzez analizę stanu obsługi i zarysowujących się tendencji rozwojowych będzie możliwe dostarczenie polityce gospodarczej przesłanek decyzyjnych do długookresowych działań w tej sferze.

Omawiany system obsługi należy więc rozpatrywać z różnych punktów widzenia, gdyż w ramach tych powiązań następuje uruchomienie przepływów różnorodnych strumieni energomaterialnych, finansowych, informacyjnych pomiędzy różnymi podmiotami gospodarczymi. Warto podkreślić, że podstawowe funkcje spełniane przez sferę powiązań to:

- 1) wpływanie na integrację rolnictwa z innymi ogniwami gospodarki żywnościowej przez uruchamianie różnorodnych pionowych więzi ekonomicznych,
- 2) transformacja (przenoszenie, przetworzenie, dodawanie lub odejmowanie) war-

tości wytworzonej w rolnictwie i innych działach gospodarki z wielokierunkowym przepływem różnorodnych zasilań i informacji,

- 3) uruchamianie i podtrzymywanie procesów reprodukcji i akumulacji,
- 4) wdrażanie postępu naukowo-technicznego, a zwłaszcza upowszechnianie nowoczesnych środków, technik i technologii produkcji, ułatwianie specjalizacji, umożliwianie rozszerzenia skali produkcji, wpływanie na racjonalność gospodarowania,
- 5) inicjowanie związków o charakterze organizacyjnym, ekonomicznym i społecznym pomiędzy uczestnikami obsługi.

Nietrudno udowodnić, że prawidłowością rozwoju wsi i rolnictwa jest rosnący stopień powiązań z innymi działami gospodarki. Rozwój tych powiązań należy uznać za naturalny proces będący wynikiem społecznego podziału pracy. Natomiast formy i tempo powiązań są na ogół subiektywnie kształtowane – przede wszystkim przez politykę gospodarczą (głównie rolną).

Przechodzenie do gospodarki rynkowej w sferze obsługi wsi i rolnictwa, a więc głównie w sferze surowców rolnych i żywności, wymagało będzie wzięcia pod uwagę (ustalenia) związków przyczynowo-skutkowych, a także badania zależności między podmiotami rynku a ich otoczeniem.

Z tego ogólnego sformułowania wynikają określone „dyrektywy metodologiczne” dalszych badań przemian w sferze obsługi wsi i rolnictwa w miarę umacniania się w Polsce gospodarki rynkowej i normalizowania warunków ekonomicznych. Za punkt wyjścia można uznać tu stwierdzenie, że na sposób gospodarowania surowcami rolnymi i całą żywnością – a więc również w sferze obrotu tymi produktami – wpływa nie tylko stan równowagi poszczególnych segmentów gospodarki żywnościowej, lecz również brak zgodności przebiegu produkcji rolnej, przetwórstwa żywności i jej konsumpcji. Różnice te są skutkiem z jednej strony przestrzennej niezgodności miejsc produkcji rolnej i w zasadzie w miarę rytmicznych potrzeb konsumpcji. Różnice te mają względnie trwałe charakter.

I ostatnia uwaga. Kształtując strukturę (szczególnie terytorialną) obsługi wsi i rolnictwa należy przestrzegać pewnych zasad, wśród których szczególne znaczenie mają te, które ułatwiają rolnikom przystosowanie się do innych warunków, a więc zwłaszcza takich jak: koncentracje obsługi w jednostkach zasadniczych powiązanych układem hierarchicznym, terytorialna dostępność obsługi, powiązanie intensywności popytu ze szczeblem lokalizacji obsługi, konkurencyjność rynkowa, a także indywidualizacja rozwiązań.